



26 lipca 2019

L O K A L N E

GAZETA WYBORCZA

Rząd dobija samorządy (s. 4)

Polska w 2020 r.: zabraknie pieniędzy na budowę dróg i remont szkoły, autobus przyjedzie rządziej, a ulicy nie będzie miał kto posprzątać.

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Most nad Wartą będzie jak nowy (s. 4)

Częstochowski zarząd dróg wyłonił firmę, która przebuduje most nad Wartą i fragment ul. Zawodziańskiej na Mirowie. Na inwestycję o wartości ponad 10,6 mln zł miasto dostało 4,4 mln zł z budżetu państwa.

Miasto podlewa drzewa po kropelce (s. 4)

Sto specjalistycznych worków do podlewania nowo posadzonych drzew to jeden z ostatnich nabytków Częstochowy. Mają chronić młode rośliny przed suszą.

45 lat Promenady. I co dalej?

Gdy 22 lipca 1974 r. oddawano do użytku w Warszawie Trasę Łazienkowską - sztandarową inwestycję Polski Ludowej rozpropagowaną w serialu „Czterdziestolatek” - tego samego dnia w Częstochowie otwierano Promenadę XXX-lecia PRL. Kamień ze stosowną tablicą stoi tam do dziś.

W mieście królują rymy i bity (s. 11)

Zaczyna się jubileuszowa, 10. edycja Hip Hop Elements Festival. Główne koncerty odbędą się na placu za pętlą tramwajową na Północy. Wystąpią tam m.in. Kękę, Sokół i Paluch.

DZIENNIK ZACHODNI

Trawy z rolki kładą nasze miasta? Ile wydają na dywany w Katowicach, Rybniku, Częstochowie? (s. 4)

Trawnik w rolki jest o wiele droższy od sianego i trudniej go utrzymać. Ile rozkłada się zielonych dywanów na Śląsku?

Otwarcie autostrady A1. Częstochowa wstrzyma oddech (s. 10)

Obecnie autostrada A1 w województwie śląskim ma nieco ponad 108 km. Jeszcze tego lata „urośnie” o 33 km.



ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Metamorfoza linii tramwajowej (s. 9)

Trwa kompleksowa przebudowa linii tramwajowej w Częstochowie.

Nawanianie młodych drzew (s. 7)

Panujące susze zagrażają nie tylko uprawom rolnym, ale także miejskiej zieleni. Urząd Miasta Częstochowy wprowadził pilotażowy program cyklicznego nawadniania roślin poprzez specjalne pojemniki z aplikatorami do ich podlewania.

WCZESTOCHOWIE.PL / ZDROWACZESTOCHOWA.PL

W Częstochowie rosną centra przesiadkowe (zdjęcia)

Widać już pierwsze efekty prac przy budowie węzłów przesiadkowych przy trzech dworcach kolejowych w Częstochowie. Realizacja inwestycji wartej blisko 69 mln zł, z czego dofinansowanie europejskie to 27,5 mln zł, potrwa do lata przyszłego roku.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/33392,w-czestochowie-rosna-centra-przesiadkowe--zdjecia->

<http://zdrowaczestochowa.pl/article/,15788/>

Miasto ogłosiło konkursy na najładniejsze balkony i działki

Do 15 sierpnia można zgłaszać się do udziału w kolejnych edycjach miejskich konkursów na najładniej ukwiecony balkon oraz na najładniejszą działkę ROD w Częstochowie.

<http://wczestochowie.pl/artukul/33391,miasto-oglosilo-konkursy-na-najladniejsze-balkony-i-dzialki>

RADIOJURA.COM.PL

Susza zagraża miejskiej zieleni

Przy rosnących młodych drzewkach cyklicznie pojawiają się specjalne pojemniki z aplikatorami do ich podlewania.

<https://www.radiojura.pl/susza-zagraza-miejskiej-zieleni.html>

TV. ORION

Wielkie budowanie linii tramwajowej

Trwa kompleksowa przebudowa częstochowskiej linii tramwajowej za 114,5 mln zł dofinansowanej także ze środków unijnych. Obecnie roboty koncentrują



się na dwóch odcinkach - w alei Pokoju i na wysokości zajezdni MPK przy alei Niepodległości. Zakończenie prac na tych dwóch odcinkach - do końca sierpnia.
http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27916

Czytanie na trawie

Wakacje z książką? Czemu nie. Oddział dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom maluchów i poprzez akcję „Czytanie na trawie” zachęca do letniej przygody, właśnie z książką.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27895



Rząd dobija samorządy

Polska w 2020 r.: zabraknie pieniędzy na budowę drogi i remont szkoły, autobus przyjedzie rzadziej, a ulicy nie będzie miał kto posprzątać

Szymon Bujalski

Z Unii Europejskiej popłynie mniej pieniędzy, a jedynym wyjściem mogą okazać się kredyty. Wiele gmin może mieć problemy z przyjęciem budżetów, a największe polskie miasta będą musiały mocno zaciskać pasa – taką wizję roztaczają samorządowcy z całej Polski.

Uważają, że wina leży po stronie PiS, który realizuje rządowe programy kosztem samorządów. Przykład to planowane zmiany w systemie podatkowym, czyli obniżenie PIT z 18 do 17 proc. zerowy podatek PIT dla osób do 26. roku życia i zwiększenie kosztów uzyskania przychodu. Jak wyliczył Związek Miast Polskich zrzeszający ponad 300 miast, samorządy, które otrzymują część wpływów z PIT, stracą 7,2 mld zł.

– Cieszymy się, że są obniżane podatki, ale bez odpowiedniej rekompensaty skutki dla samorządu terytorialnego będą dramatyczne – podkreśla Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic i prezes ZMP. – Mamy do czynienia z petającym zamachem na samorządność w Polsce – uważa Krzysztof Piątkowski, wiceprezydent Łodzi.

Rząd daje, samorząd płaci

Inny przykład to oświata. Subwencja rządowa nigdy nie pokrywała wszystkich kosztów ponoszonych przez samorząd na edukację, ale za rządów PiS ta przepaść pogłębia się drastycznie. W 2018 r. samorządy musiały dopłacić do edukacji aż 23,5 mld zł – w tej kwocie były też podwyżki dla nauczycieli przyjęte przez rząd, które w większości pokrywają samorządy.

– W przyszłym roku będą musiały znaleźć 373 mln zł m.in. na podwyżki pensji i zwiększone „trzynastki”. Jeśli tych pieniędzy nie da rząd, będą musiały je zabrać ze stypendiów naukowych dla uczniów, z programów edukacyjnych, sportowych, kultu-

ralnych – wylicza Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy.

Mechanizm „rząd daje, samorząd płaci” powtarza się w służbie zdrowia. Zadłużenie szpitali rośnie, bo rząd dał podwyżki pielęgniarce i lekarzom, ale pieniądze już nie. Co więcej, jeśli szpital się zadłuży, to samorządy muszą pokrywać jego straty. Alternatywą jest likwidacja.

Jak wylicza Ludwik Węgrzyn, prezes Związku Powiatów Polskich, w 2017 r. straty przyniosło 77 szpitali powiatowych. W 2018 r. było ich już 257. – To teraz proszę sobie wyobrazić, że mielibyśmy je zlikwidować – mówi Węgrzyn.

Kolejne 8-9 mld zł samorządy tracą w związku z likwidacją Otwartych Funduszy Emerytalnych i wprowadzeniem indywidualnych kont emerytalnych. Nie będą już miały wpływów z rozłożonych na lata podatków od emerytur. – To zabieranie pieniędzy, które zgodnie z prawem nam się należą – uważa Frankiewicz.

Stać, ale nie do końca

Lokalne władze alarmują, że taka polityka rządu znacząco zmniejszy tzw. nadwyżkę operacyjną, czyli dodatnią różnicę między bieżącymi wydatkami a dochodami. Jeśli nadwyżka jest wysoka, samorządy mogą myśleć o inwestycjach. Bez niej – jak twierdzą – nie będą mogły nawet przyjąć budżetu na kolejny rok. Tak wynika z ustawy o finansach publicznych.

W lipcu deficyt operacyjny ma aż 31 miast na prawach powiatu (prawie połowa), 58 powiatów i 865 gmin. Tak złej sytuacji finansowej na obecnym etapie roku budżetowego jeszcze nie było. W efekcie samorządy jeszcze w tym roku będą musiały zmniejszyć planowane wydatki. Podobnie będzie w roku przyszłym.

Rząd tłumaczy, że samorządy stać na pokrywanie kosztów, bo w ostatnich latach znacząco zwiększyły się ich wpływy z PIT. To manipulacja – odpowiadają lokalne władze. Według nich wpływy te nawet nie pokryły rosnących wydatków bieżących, m.in. plac i kosztów usług.

Beata Moskal-Słaniewska, prezydent Świdnicy: – Alarmujemy: nasze dochody będą spadać. Decyzje rządu PiS będą wpływać realnie na obniżenie wpływów z podatku PIT, który jest podstawą do realizacji inwestycji. Z powodu zwiększenia płacy minimalnej rosną wydatki bieżące, rosną ceny usług. Jeżeli rząd nie będzie z nami współpracował, obawiamy się, że w przyszłym roku wiele gmin w Polsce nie będzie mogło realizować żadnych inwestycji. Nie będziemy też mogli sięgnąć po fundusze unijne, bo nie będzie nas stać na wkłady własne, a nie chcemy się dalej zadłużać.

O swoich obawach samorządowcy mówili podczas ostatniego posiedzenia Komisji



Tak wyparowują pieniądze

31

* miast na prawach powiatu ma w lipcu deficyt operacyjny, czyli większe wydatki niż dochody

23,5

MLD ZŁ
* musiały dopłacić samorządy do edukacji w 2018 roku

7,2

MLD ZŁ
* miasta stracą na braku wpływów z podatku PIT

8-9

MLD ZŁ
* stracą w związku z likwidacją Otwartych Funduszy Emerytalnych

Grabieżczy z PiS nie mogą wygrać w uczciwych wyborach, dlatego chcą zniszczyć samorządy poprzez obciążanie ich budżetów. Ten rząd chce doprowadzić miasta do bankructwa

MARCIN GOŁASZEWSKI
przewodniczący rady miejskiej w Łodzi



Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. – Nie ma tak, że rząd swoje, a samorząd swoje. To jest jedna nasza Polska i wszyscy jednakowo się o nią troszczymy. Będziemy robić wszystko, żeby zadania, które na państwu spoczywają, były jak najlepiej realizowane – stwierdził Marian Banaś, minister finansów.

– Gdy pieniądze zabraknie, możemy mieć potężny kryzys po stronie samorządowej. Kryzys, z jakim do czynienia jeszcze nie mieliśmy. Widzę, że państwo go nie widzą albo go nie doceniają – podsumował Frankiewicz.

Zapytaliśmy rząd, czy zamierza zrekomensować samorządom przewidywane straty finansowe. W odpowiedzi zapewniono nas, że dialog z samorządowcami będzie kontynuowany. „Najbliższe spotkanie z partnerami samorządowymi organizuje bezpośrednio Ministerstwo Finansów” – czytamy w mailu.

Grabieżcy z PiS

Zdaniem ekonomistów i politologów samorządy były niedofinansowane od dawna. „Nie można oprzeć się wrażeniu, że admi-

nistracja rządowa traktuje samorząd terytorialny jako »worek na problemy« – napisano w raporcie Banku Gospodarstwa Krajowego z 2015 r., a więc z końcówki rządów koalicji PO-PSL. Jednak, zdaniem samorządowców, obecna sytuacja jest znacznie gorsza. A według niektórych nie jest też dziełem przypadku. – Grabieżcy z PiS nie mogą wygrać w uczciwych wyborach, dlatego chcą zniszczyć samorządy poprzez obciążanie ich budżetów. Ten rząd chce doprowadzić miasta do bankructw – uważa Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi.

Krzysztof Piątkowski, wiceprezydent Łodzi: – Samorządy w ostatnich latach pokazały znacznie większą efektywność i wrażliwość na potrzeby mieszkańców. To wielki sukces polskiej demokracji. Teraz próbuje się go zniszczyć, bo rząd jest przywiązany do szkodliwej teorii, że lepsza od demokracji jest centralizacja. Że lepsze jest przekonanie, że my na górze wiemy lepiej. Dlatego mamy do czynienia z pelzającym zamachem na samorządność w Polsce. ●

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Inwestycje

Most nad Wartą będzie jak nowy

Częstochowski zarząd dróg wyłonił firmę, która przebuduje most nad Wartą i fragment ul. Zawodziańskiej na Mirowie. Na inwestycję o wartości ponad 10,6 mln zł miasto dostało 4,4 mln zł z budżetu państwa.

Michał Hyra

Stan mostu w ciągu ul. Zawodziańskiej nie jest najlepszy, dlatego jego modernizacja została wpisana do tegorocznego programu przebudowy dróg lokalnych. Podczas remontu zostanie rozebrane istniejące wyposażenie mostu, jego nawierzchnia i dojazdy. Konstrukcja nośna będzie wzmocniona włóknami węglowymi.

Jak informuje urząd miasta, prace obejmą też zabezpieczenie podpór mostu przed podmy-

waniem i niesionymi przez nurt kamieniami, wykonanie nowej hydroizolacji, zabezpieczenie lub przebudowę sieci sanitarno-wodociągowej oraz elektroenergetycznych, wreszcie położenie nowej nawierzchni na moście. Całości dopełni montaż nowego wyposażenia – m.in. barier i balustrady.

Wraz z mostem wyremontowany zostanie fragment samej ul. Zawodziańskiej. Powstanie jezdnia o szerokości sześciu metrów. Jeden z istniejących luków drogi zostanie poszerzony. Przy ulicy drogowcy zbudują chodnik, 11 zjazdów oraz skrzyżowania z ulicami Mstowską i Mączną, a także przejście dla pieszych w pobliżu ul. Mstowskiej.

Miejski Zarząd Dróg i Transportu chce przy okazji wykonać sporo prac podziemnych. Przede wszystkim zostanie zbudowana nowa, długa na ponad 700 m kanalizacja deszczowa w ul. Zawodziańskiej, która odprowadzi deszczówkę do Warty. Kanalizacja obejmie 17 wpuśców ulicznych i dziewięć przyłączy do posesji. Drogowcy chcą także zabezpie-



• Most nad Wartą na częstochowskim Mirowie

FOT. GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

Remont powinien się zacząć wkrótce, bo wykonawca ma go zakończyć do połowy listopada tego roku

czyć płytami żelbetowymi gazociąg wysokiego ciśnienia. Na odcinku 35 m powstanie nowa sieć wodociągowa, a przyłączy sieci będzie przepięte do posesji istniejącej pompowni ścieków. Zadanie obejmie też stworzenie czterech przyłączy kanalizacji sanitarnej w obrębie pasa drogowego dla potrzeb okolicznych działek.

Całość uzupełni montaż oświetlenia drogowego, budowa kanału technologicznego wraz ze studniami oraz przebudowa sieci elektroenergetycznych i teletechnicznych. MZDiT planuje też nasadzenia drzew i krzewów. Niestety, wcześniej część z nich zostanie wyciętych. W specyfikacji przetargowej mowa jest o 58 egzemplarzach.

Zarząd dróg już wybrał wykonawcę inwestycji. Na ogłoszony przetarg wpłynęły dwie oferty. Strabag wycenił roboty na ponad 14,5 mln zł, druga z ofert, złożona przez konsorcjum firm Bitum i Nowak-Mosty, była tańsza o blisko 4 mln zł. I to właśnie ona została uznana za najkorzystniejszą.

Prace powinny się rozpocząć w krótkim czasie, bo zwycięskie konsorcjum musi je zakończyć do połowy listopada tego roku. W trakcie robót na moście na pewno zostanie utrzymany ruch pieszy.

Inwestycja na ul. Zawodziańskiej otrzymała dofinansowanie w wysokości 4,4 mln zł z tzw. rezerwy subwencji ogólnej, czyli z budżetu państwa. ●



Środowisko

Miasto podlewa drzewa po kropelce

Sto specjalistycznych worków do podlewania nowo posadzonych drzew to jeden z ostatnich nabytków Częstochowy. Mają chronić młode rośliny przed suszą.

Worki są elastyczne, zrobione ze sztucznego tworzywa. Każdy ma pojemność 60 litrów i specjalny kropiownik, który powoduje, że woda sączy się do gruntu w promieniu ok. 30 cm od pnia drzewa przez cztery do sześciu godzin. Dzięki temu nawodnienie jest dużo skuteczniejsze niż tradycyjne podlewanie węży lub wiadrem.

Pilotażowo miasto kupiło sto takich worków. Kosztowały 9,5 tys. zł. Wykorzystuje się je rotacyjnie, przekładając po opróżnieniu na kolejne drzewa. Niestety susza jest tak głęboka, że podlewać trzeba nasadzenia zrealizowane nawet przed czterema czy pięcioma laty.

– Już po wstępnych obserwacjach stosowania worków można stwierdzić, że nawadnianie tą metodą jest skuteczne i pozwala na ograniczenie strat wynikających z suszy, choć, niestety, nie da się ich całkowicie wyeliminować przy panujących w tym roku warunkach atmosferycznych – informuje miasto. Oprócz stosowania worków kontynuowane jest tradycyjne podlewanie nowych drzewek.

Firma, która w tym roku na zlecenie miejskiego wydziału ochrony środowiska zajmuje się pielęgnacją nasadzonych drzew, umieszcza worki na kolejnych roślinach zgodnie ze wskazaniem pracowników wydziału. W środę aplikatory do kropelkowego podlewania można było zobaczyć przy ul. św. Rocha – w pobliżu skrzyżowania z ul. Legnicką. ●

Dorota Steinhagen



Tysiąclecie i Północ

45 lat Promenady. I co

Gdy 22 lipca 1974 r. oddawano do użytku w Warszawie Trasę Łazienkowską – sztandarową inwestycję Polski Ludowej rozpropagowaną w serialu „Czterdziestolatek” – tego samego dnia w Częstochowie otwierano Promenadę XXX-lecia PRL. Kamień ze stosowną tablicą stoi tam do dziś.

Tomasz Haładaj

Promenada to jedyna rzecz z tw. czynów społecznych, która się udało. I służy częstochowianom bardzo dobrze do dziś – mówił w 2004 r. „Wyborczej” dziś już nieżyjący Jan Bajda, projektant spacerowej alei. Jego nazwisko figuruje na tablicy przymocowanej do wapiennego kamienia na początku Promenady: „Promenadę realizowano w okresie 1973-1974 / Projektował mgr inż. Jana Bajda / Pracę społeczną koordynował Społeczny Komitet Budowy / Przekazano społeczeństwu w dniu 30-lecia PRL / Częstochowa 22.VII.1974 r.” – można przeczytać. Na tym samym kamieniu przytwierdzono też drugą tablicę: „Promenada XXX-lecia PRL wybudowana przez społeczeństwo miasta Częstochowy”. Nie zdjęto jej, mimo zmiany nazwy alei; najpierw „obcięto” jej końcówkę z rocznicą PRL-u, a potem patronem uczyniono Czesława Niema.

W JEDNĄ NOC

Jan Bajda pracował w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. – Każdą zieloną enklawę przy Promenadzie urządzała inna fabryka – wspominał. – Działalność na zasadzie akcyjnej: kazali projektować Bałtyk-Adriatyk, to się rzucało inną robotę. I tak było z Promenadą. Od pomysłu do powstania nie minął rok.

Początek alei spacerowej wyznaczył przy pętli tramwajowej, która wówczas znajdowała się nieco bliżej ul. Kiedrzyńskiej niż dziś, bo w miejscu obecnego Centrum Handlowego „Promenada”. Tu kończyła się miejska zabudowa, dalej aż po Kiedzyn były już pola. Licząc 1700 metrów aleję poprowadzono więc przez pustkowie aż do zarastającego dziką roślinnością opuszczonego poligonu – używanego do lat 50. XX wieku, a pierwotnie przypisanego koszarom przy ul. Dąbrowskiego na Tysiącleciu (obecnie zabudowania Politechniki Częstochowskiej ILO im. Biegańskiego). To dzisiejszy Łasek Aniołowski.

– Przebieg Promenady wyznaczyła jedyna luka w zabudowie ul. Brzeźnickiej, którą aleja spacerowa przecinała. Na środku trasy stał wprawdzie słup wysokiego napięcia, ale energetycy przestawili go w jedną noc – opowiadał Bajda.

Otwarcie Promenady 22 lipca 1974 r. miało być pierwszym etapem budowy dużego parku. Ale udało się go utworzyć tylko na



• Promenada od razu stała się jednym z najbardziej lubianych miejsc odpoczynku częstochowian. FOT. ARCHIWUM KRZYSZTOFA KASPRZAKA



• Pamiątkowa tablica umieszczona na wapiennym kamieniu. FOT. GRZEGORZ ŚNOWNIKIEN / AGENCJA GAZETA



• Kiosk z piwem na Promenadzie w latach 70. XX wieku. FOT. ARCHIWUM KRZYSZTOFA KASPRZAKA



Promenadę miały ozdobić rzeźby zaprojektowane przez siedmiu artystów w czynie społecznym. Czesław Dukata zaproponował akt kobiecy wielkości dwóch metrów, kuty w piaskowcu. W podobnej skali miało być pięć ceramicznych rusalek autorstwa Szymona Wypycha

początkowym odcinku deptaka, między ul. Kiedrzyńską a Brzeźnicką. Ten fragment nazwano parkiem Tysiąclecia, ale wśród mieszkańców się ta nazwa nie przyjęła i także tę część terenu zielonego nazywają Promenadą.

Dalej, za ul. Brzeźnicką, aleję otacza już tylko wąski pas zieleni. Entuzjazm władz do budowy parku opadł po zakończeniu uroczystości jubileuszowych 30-lecia PRL. Nie zagospodarowano więc Łasku Aniołowskiego – udało się to dopiero w 2008 r. po uprzednim oczyszczeniu go z niewypałów i niewybuchów. Nie powstało też planowa-

ne wesołe miasteczko, zaś zieleni przegrała z inwestycjami mieszkaniowymi – wbrew projektowi Bajdy bloki dzielnicy Północ postawiono zbyt blisko Promenady.

RZEŻBY, W TYM AKT

Nie ma też szeregu rzeźb, które miały ozdobić Promenadę. Jeszcze w 1973 r., czyli w chwili decyzji o budowie alei, władze Częstochowy zwróciły się do Związku Polskich Artystów Plastyków o pomoc w stworzeniu wystroju deptaka. Siedmiu artystów zobowiązało się w czynie społecznym wykonać projekty. W ciągu trzech miesięcy wykonali 9-metrowej długości makietę Promenady z wmiernie wymodelowanym otoczeniem, a wiosną 1974 r. przedstawili szkice koncepcyjne i modele, które pokazano publiczności na wystawie.

I tak Gabriel Hajdas wystawił model rzeźby pt. „Kobieta z dzieckiem”, przewidzianej do realizacji w piaskowcu. Szymon Wypych zaproponował pięć rusalek z ceramiki, każda wielkości dwóch metrów, na te ściany mozaikowej nad niewielkim lustrem wody. Jerzy Kędziora zaprojektował zespół rzeźb na tematy ludowe do wykonania z betonu polichromowanego. Kompozycja ze stali i blachy aluminiowej pt. „Kolarze” była autorstwa Zdzisława Cierniaka. Pomysł Woj-

Promenada przez pustkowie

1700

METRÓW

• Liczyła spacerowa aleja zaprojektowana przez Jana Bajdę. Poprowadził ją od pętli tramwajowej (wtedy była nieco bliżej ul. Kiedrzyńskiej) do opuszczonego poligonu

ciecha Barylskiego stanowiły rury ze stali nierdzewnej umieszczone w wodzie fontanny. Stanisław Banek pokazał model podświetlanego pylonu, który w naturze miałby osiem metrów wysokości, a wykonanego z rur na kamiennym cokole. Na wystawie zabrakło propozycji Czesława Dukata – a szkoda, bo później miesięcznik „Nad Wartą” zdradził, że artysta wyrzeźbił akt kobiecy wielkości dwóch metrów, kuty w piaskowcu.

Mimo odchudzenia pierwotnych planów Promenada Niema znakomicie spełniała i do dziś spełnia zaplanowaną przed



dalej?



mieniu na początku Promenady



Zrzuwany basen nieczynny od lat fontanny
FOT. GABRIELA SIKORONIA / AGENCJA GAZETA

45 laty rolę. W ciepłe dni pełna jest ludzi, a tak pięknie kwitnąca alej głogowej nie ma w żadnym innym punkcie Częstochowy! To wzdłuż Promenady powstała pierwsza w Częstochowie droga rowerowa, aczkolwiek wiele osób lubi spacerować właśnie nią niż równoległą szeroką aleją. Trakt jest bowiem bardziej kameralny i zacieniony.

TEŻNIA HITEM

Na przełomie wieków mocno już zapuszczony deptak zaczęto nieco odświeżać. Odbudowano amfiteatr, który wyglądał już żałośnie i właściciele nie wiadomo, po co został zbudowany, skoro większość imprez plenerowych odbywa się na pl. Biegańskiego, w parku Lisiniec, a jeśli w dzielnicy Północ, to często na błońkach za pętlą tramwajową.

Powstał też skatepark, nieco wcześniej zamontowano nowe oświetlenie na wzór tego w Alejach NMP z kulistymi kłozami. Powstały place zabaw, potem siłownię na świętym powietrzu. Bramą na Promenadę Niemena stało się centrum handlowe, które szczęśliwie zastąpiło targowisko z blaszanych bud, które wyrosło po 1989 r.

Trzy lata temu przy Promenadzie Niemena, Jej dalszej, bliższej laskowi części, urzędowo pierwszą w Częstochowie laskę kwiatową.

Jest propozycja Fontanna grająca utwory Czesława Niemena



• Multimediałna fontanna i jej otoczenie (projekt także na naszej okładce) WIZUALIZACJA ANNA ZIMNIAK

Urząd miasta zastanawia się nad całościową koncepcją odświeżenia Promenady, ale ten temat inspirowa także studentów. Anna Zimniak, niedawna absolwentka studiów pierwszego stopnia Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, w ramach pracy inżynierskiej zrobiła projekt rewitalizacji Promenady im. Czesława Niemena.

– Mój dom rodzinny mieści się tuż obok. Na Promenadzie często byłam i mam do tego miejsca duży sentyment – mówi „Wyborczej”. I dodaje: – Widzę ogromny potencjał Promenady nazwanej nazwiskiem wybitnego artysty, a w rezultacie wcale z nim niezwiązanej. W moim projekcie postanowiłam nadać Promenadzie tożsamość związaną z postacią Czesława Niemena oraz stworzyć obszar o wysokiej estetyce, przyjazny dla osób niepełnosprawnych, matek z dziećmi, emerytów i młodych, aktywnych ludzi.

Uważam, że miejsce związane z tak wybitną postacią mogłoby przyciągać nie tylko mieszkańców, ale również ludzi znających osobę Niemena, a kto wie, może amfiteatr leżący w bliskim sąsiedztwie mógłby stać się areną imprez muzycznej związanej z twórczością piosenkarza – mówi Anna Zimniak.

Zaprojektowała całkiem nową fontannę – multimediałną, grającą muzykę patrona Promenady i regulującą strumienie wody w rytm dźwięków. – Byłoby to upamiętnienie wybitnego artysty, a jednocześnie stworzenie ciekawego punktu na mapie Częstochowy – wyjaśnia Anna Zimniak. Również kształt fontanny oraz rysunek posadzki alei inspirowany jest grafiką okładki płyty artysty „Czy mnie jeszcze pamiętasz?”.

Fontanna byłaby zarazem wodnym placem zabaw: dzieci mogłyby się w niej pluścić dzięki misom wchodzącym w skład

instalacji – co jest zbliżone z planami miasta. Odpowiednia forma siedziska pozwałalaby chłodzić w wodzie nogi. Ukształtowanie terenu umożliwiłoby przy tym stworzenie amfiteatralnego układu, dzięki czemu większa liczba osób mogłaby oglądać pokazy multimediałne. Zgodnie z duchem nowoczesności zasilanie byłoby wspomaganie przez panele solarne zainstalowane np. w posadzce ciągów spacerowych.

Zmiany zaszyłyby też wzdłuż całej alei spacerowej – począwszy od nawierzchni z mieszanki gumowo-asfaltowej. Taka nawierzchnia – wyjaśnia autorka – tworzy stu procentowo gładką powierzchnię, co eliminuje



• Okładka płyty Czesława Niemena „Czy mnie jeszcze pamiętasz?” była inspiracją dla Anny Zimniak FOT. MATERIAŁY PRASOWE

dźwięk turkotania podczas jazdy na rolkach czy hulajnodze. – Eliminuje to konflikt młodych wykorzystujących Promenadę do zabawy i matek ze śpiącymi w wózkach dziećmi – zachwala Anna Zimniak. Do tego dochodzą przetrzone meble parkowe. •

Te gorącym hitem jest z kolei teźnia – to z kolei projekt z budżetu obywatelskiego. Przesiaduje przy niej mnóstwo osób, starszych, ale i np. rodziców z dziećmi. Działanie teźni polega na tym, że ściekająca po tarninie solanka rozбивa się o poszczególne gałązki i częściowo wyparowuje, nasycając powietrze solnym aerozolem. Solanka w teźni ma stężenie od 4 do 10 proc. Jak przekonują specjaliści, jedna-dwie godziny spędzone w jej pobliżu odpowiadają trzydniowemu pobytowi nad morzem. Ulgę w pobliżu teźni mają odczuwać przede wszystkim osoby cierpiące na choroby układu oddechowego.

Kolejnym magnesem ma być park grillowy przy Promenadzie – przetarg już rozstrzygnięto.

PLAC WODNY W MIEJSCIE FONTANNY

Nie udało się za to rozwiązać problemu z fontanną: cementowy basen nieczynny od lat dużego wodotrysku wygląda dziś jak wyrzut sumienia. Długo obecne władze miasta nie miały serca do inwestycji wodnych w ogóle, być może w kontrze do niedysyjszego prezydenta Tadeusza Wrony, który fontanny chciał budować. Znikł więc popularny wodotrysk na Tysiącleciu kolo „mrówkowca”,

zastąpiony zdrojami – mało atrakcyjnymi dla bawiącej się wokół dzieciarni, potem zdemontowano starą fontannę sprzed historycznego, przedwojennego budynku wodociągów na rogu ul. Ogrodowej i Katedralnej. Ostatnio widać jednak zmianę optyki, po pierwsze za sprawą zmian klimatycznych – coroczne upały wymuszają stawianie prowizorycznych kurtyn wodnych, a po drugie wodnych atrakcji oczekują sami mieszkańcy, którzy regularnie zgłaszali fontannę na Promenadzie do budżetu obywatelskiego.

Wodny park zabaw przy Promenadzie – czyli połączenie fontanny z placem zabaw – umieszczono w budżecie Częstochowy na 2018 r. Miał być gotowy w listopadzie, ale nie ma go do dziś, a do rozpoczęcia budowy jeszcze długa droga. Nie udało się bowiem znaleźć wykonawcy. Albo nie było chętnych, albo żądali więcej, niż miasto było skłonne zapłacić. Np. na jesienny przetarg zgłosiło się dwóch przedsiębiorców, z których jeden żądał ponad 2 mln zł (za dwa wodne place, bo drugi planowano na Wrzosowiaku), a druga firma jeszcze o milion więcej.

Z wodnej atrakcji w dzielnicy Wrzosowiak zrezygnowano, wykonanie tej z Promenady przeniesiono na obecny rok, zapisując na jej wykonanie 420 tys. zł. W maju otwarto jedyną ofertę, która wpłynęła na kolejny przetarg: opiewała na ponad 1,6 mln zł. – Musielimy

unieważnić postępowanie przetargowe – informował wtedy „Wyborczą” Michał Koniczny, nacelnik wydziału inwestycji i zamówień publicznych w urzędzie miasta.

– Rozważamy, co dalej robić – mówił Koniczny. – Czy próbować jeszcze raz, czy może plany związane z miejscem po dawnej fontannie na chwilę odłożyć. W realizowanym w tym roku budżecie obywatelskim przeszło zadanie, które polega na opracowaniu planu całościowego uporządkowania Promenady oraz nowego zagospodarowania tego terenu. Wodny plac zabaw mógłby być częścią tego planu.

Nie rozpisywaliśmy kolejnego przetargu na wodny plac zabaw – informuje dziś rzecznik magistratu Włodzimierz Tutaj. – Zapowiadane prace nad koncepcją uporządkowania Promenady trwają, przygotowano dwa jej wstępne warianty. W obu przewidziane są wodne atrakcje. Jeden proponuje właśnie rodzaj wodnego parku zabaw, w drugim jest mowa o podświetlanej fontannie. Decyzje nie zapadły. Będą zależeć m.in. od możliwości miejskiego budżetu. Jest on coraz trudniejszy, bo na miasto spadają kolejne wydatki, których samorząd lokalny nie powinien ponosić.

Za to kompleksowy remont Promenady staje się coraz pilniejszą z nawierzchnią głównej alei na czele, straszącą popękaniem i nierównym asfaltem. •



PIĄTEK-SOBOTA

W mieście królują rymy i bity

Zuzanna Suliga

CZĘSTOCHOWA

Zaczyna się jubileuszowa, 10. edycja Hip Hop Elements Festival. Główne koncerty odbędą się na placu za pętlą tramwajową na Północy. Wystąpią tam m.in. Kękę, Sokół i Paluch.

Miejska impreza od 10 już lat stara się łączyć to, co w hip hopie nowe i stare, niszowe i popularne, klasyczne i eksperymentalne. Konsekwentnie przekracza tradycyjną formułę festiwalu muzycznego, prezentując możliwie dużo elementów kultury hip-hop. Czy i tym razem zrobi to z powodzeniem, okaże się dziś i jutro.

Festiwal zacznie się w piątek o godz. 15.30 w Ośrodku Promocji Kultury „Gau-de Mater” (ul. Dąbrowskiego 1). Najpierw będzie można się dowiedzieć, jak urządzić domowe studio nagrań, potem wzięć udział w warsztatach dj-skich, które poprowadzi DJ HWR (obowiązywały wcześniejsze zgłoszenia). Na finał odbędzie się jam session dla turntablistów. Z kolei o godz. 20 w klubie Rura (Al. NMP 38) rozpocznie się bitwa wolnostylowa. MC z całej Polski będą konkurować ze sobą w rymach składanych na żywo i w improwizacji słowem. Wydarzenie poprowadzi raper Mikser.



• Hip Hop Elements Festival na główne koncerty ściąga tłumy. FOT. GRZEGORZ SZKWIŃCZEK / AGENCJA GAZETA

Sobotę fani festiwalu zainaugurują w skate parku na Promenadzie. Tam w godz. 12-18 odbędą się graffiti jam i warsztaty graffiti dla dzieci. Główne atrakcje Hip Hop Elements, czyli plenerowe koncerty, w tym roku zaplanowano na placu za pętlą tramwa-

jową na Północy. Na rozgrzewkę o godz. 15 na festiwalowej scenie zacznie się breakdance jam „Clash of the Titans”. Potem wystąpią gwiazdy: ReTo (ma na koncie dwa legalne albumy „K R U K” i „BOA”), Kękę (zapowiadany na wrzesień krążek „Mr.

Kękę” to jedna z najgorętszych premier tego roku), Paluch (jego płyty pokrywają się podwójną czy nawet potrójną platyną), Sokół (wydał właśnie solowy album). Na finał pojawi się PROSL3M, promujący najnowszą płytę „Widmo”.

Program

PIĄTEK, 26 LIPCA

- Ośrodek Promocji Kultury „Gau-de Mater” (ul. Dąbrowskiego 1): godz. 15.30-20 – panel dyskusyjny: domowe studio nagrań; warsztaty DJ-skie
- Klub Rura (Al. NMP 38): godz. 20 – Hip Hop Elements Freestyle Battle

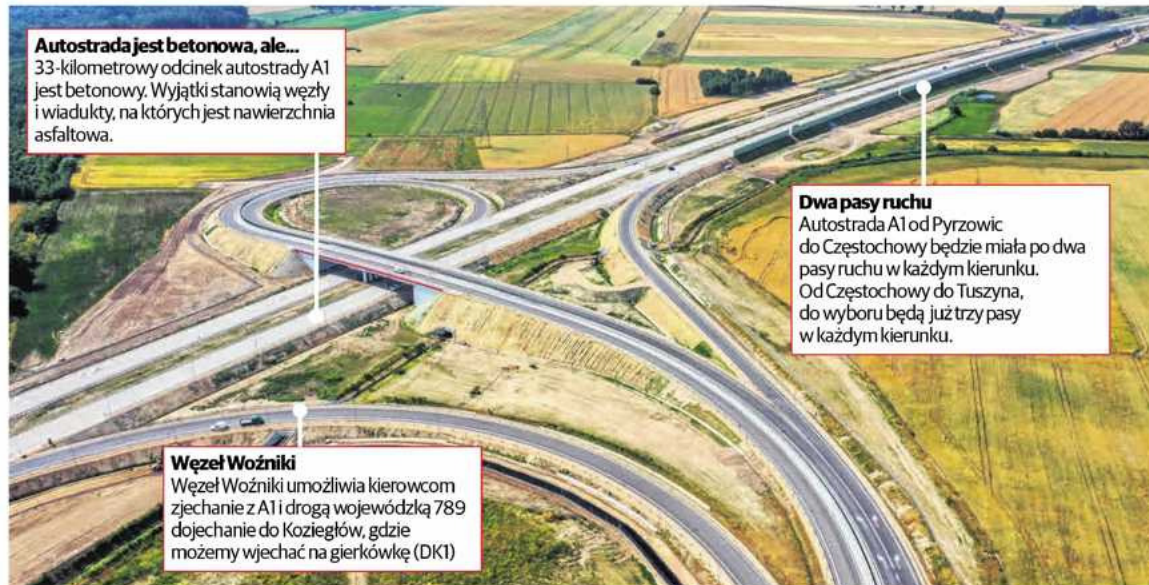
SOBOTA, 27 LIPCA

- Skate park przy promenadzie im. Niemena: godz. 12-18 – graffiti jam
- Plac za pętlą tramwajową na Północy: godz. 15-17 – Clash of the Titans Breakdance Battle
- godz. 17.30 – ReTo
- godz. 18 – Kękę
- godz. 19 – Paluch
- godz. 20 – Sokół
- godz. 21 – PROSL3M
- Klub Rura (Al. NMP 38): godz. 22 – after party (wstęp 10 zł)

10. Hip Hop Elements Festival zwycięży after party w Rurze (start o godz. 22), na którym zagrają DJ Paci i DJStosunkowodoby. Tyłko tu wstęp kosztuje 10 zł, bo na pozostałych atrakcjach festiwalu można bawić się za darmo. ☺



DZIENNIK ZACHODNI



Autostrada jest betonowa, ale...
33-kilometrowy odcinek autostrady A1 jest betonowy. Wyjątki stanowią węzły i wiadukty, na których jest nawierzchnia asfaltowa.

Dwa pasy ruchu
Autostrada A1 od Pyrzowic do Częstochowy będzie miała po dwa pasy ruchu w każdym kierunku. Od Częstochowy do Tusznicy, do wyboru będą już trzy pasy w każdym kierunku.

Węzeł Woźniki
Węzeł Woźniki umożliwi kierowcom zjechanie z A1 i drogą wojewódzką 789 dojechanie do Koziegłówek, gdzie możemy wjechać na gierkówkę (DK1)

FOT. ANDRZEJ DEPLA

Otwarcie autostrady A1. Częstochowa wstrzyma oddech

Anna Dziędzic
a.dzie@dz.com.pl

Budowa autostrady A1
Obecnie autostrada A1 w województwie śląskim ma nieco ponad 108 km. Jeszcze tego lata „urośnie” o 33 km. W grudniu znów o dodatkowe 24 km. Dla większości kierowców A1 to droga marzeń i oddanie jej kolejnego odcinka jest powodem do świętowania, w Częstochowie nastroje są odmienne.

Nanowym 33-kilometrowym odcinku A1, którym pojedziemy jeszcze w sierpniu, powstaną trzy węzły drogowo: Pyrzowice, Woźniki i Częstochowa Południe. Gdy zostanie oddany ostatni odcinek A1, czyli obwodnica autostradowa Częstochowy, od węzła Częstochowa Południe dojeżdżemy do węzła Częstochowa Blachownia. To bardzo ważny punkt na mapie nowej autostrady, bo w tym miejscu A1 będzie się łączyła z drogą krajową 46. Ta droga prowadzi do Częstochowy i łączy się z DK1.

Za węzłem Częstochowa Blachownia powstaje węzeł Częstochowa Jasna Góra. Tu będziemy mogli zjechać na DK43. To droga, która łączy Wieluń z Częstochową.

Jadąc autostradą A1 dalej na północ, dojedziemy do węzła Częstochowa Północ. To ostatni węzeł na 57-kilometrowym odcinku A1, budowanej w Śląskiem od 2015 roku. A1 połączy się tu najpierw z DK1, a za dwa lata z kolejnym odcinkiem A1.

Kierowcy, którzy już za kilka dni będą mogli dojechać A1 aż do węzła Częstochowa Południe, będą musieli przedzierać się przez centrum miasta, by dostać się do DK1. Problemem są tiry... trwający na skrzyżowaniu z DK1 remont torowiska. To wystarczy, by zablokować pół miasta.

Dopóki nie zostanie otwarta obwodnica autostradowa Częstochowy, podróżujący nową A1 kierowcy mogą mieć więc problemy z przejechaniem przez to miasto. - Wystarczy trzy duże tiry, chcące skręcić w lewo na skrzyżowaniu DK1 i DW908, by zablokować ruch na tej drodze - przyznaje Piotr Grzybowski, pełniący obowiązki dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu w Częstochowie.

Ale od początku. Częstochowa Południe to węzeł, z którego będzie można zjechać na drogę wojewódzką 908. Da się nią przejechać przez miasto, by na koniec skręcić i włączyć się z niej na gierkówkę, czyli DK1. Nie jest to jednak droga dla wszystkich samochodów.

- Ta droga jest w dobrym stanie, ale nie jest przeznaczona

do dużego obciążenia ruchem - mówi Ryszard Pacer, rzeczniczek Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach. - Nie chcielibyśmy, by powtórzyła się podobna sytuacja, jak podczas budowy mostu na A1 w Świerkianach, gdy cały ruch puszczono na drogę 932. Niestety, nieprzygotowana do takiego natężenia ruchu droga po prostu tego nie wytrzymała - przypomina.

Obawy mają zwłaszcza władze Częstochowy. Ich zdaniem, wyremontowana niedawno droga 908 w ogóle nie nadaje się dla ruchu tirów. - Musiałby tam zostać wprowadzone ograniczenia co do wagi i długości aut. To droga dostosowana do ruchu lokalnego. Są tam bardzo ciasne ronda, na których długi ciągnik siodłowy z nacpezą na pewno będzie miał problemy. Podobnie jeśli chodzi o tonaż - mówi Piotr Grzybowski.

Na dodatek w pobliżu skrzyżowania 908 z DK1 w Częstochowie droga jest rozkopana, bo trwa remont torowiska tramwajowego. Zwiększony ruch wielkich ciężarówek mógłby skutecznie zablokować drogę.

To nie wszystkie problemy komunikacyjne, jakie wciąż ma przed sobą Częstochowa, bo w fazie projektu są już dwa ogromne remonty dróg krajowych, biegnących przez to miasto. Chodzi o DK46, na którą będzie można w przyszłości zjechać z węzła Blachownia (na-

stąpi to prawdopodobnie dopiero w grudniu tego roku) i dojechać do DK1, potem A1. W fazie projektu jest też kapitalny remont DK1, czyli popularnej gierkówki, na terenie miasta. Roboty powinny rozpocząć się w obu projektach jeszcze w tym roku. Jednak gdyby tak się stało, to ruch tranzytowy przez Częstochowę zostałby, bez otwartej obwodnicy autostradowej miasta, po prostu zablokowany.

- Tak planowaliśmy realizację tych obu remontów, by była już wtedy gotowa autostradowa obwodnica Częstochowy. Niestety, okazało się, że właśnie ten odcinek A1 ma największe opóźnienie. Dlatego musimy przesunąć te remonty, co nie jest dla nas proste, gdyż są to projekty, na które uzyskaliśmy dofinansowanie z Unii Europejskiej - mówi Grzybowski.

Jak udało się nam dowiedzieć, na węźle Częstochowa Południe będzie obowiązywało ograniczenie dotyczące dopuszczalnego tonażu aut chcących wjechać na 908 - do 12 ton. Co innego na węźle Woźniki. To właśnie tam będą mogli zjeżdżać z autostrady kierowcy ciężarówek o większej masie. Drogą 789 dojadą do Koziegłówek, gdzie wjadą już na gierkówkę. GDDKiA jednak rekomenduje ciężkim pojazdom zjechanie z A1 w Pyrzowicach i kierowanie się ekspresową trasą S1 na DK1 w Podwarpitu.

Nowa autostrada to też nowe Miejsca Obsługi Podróżnych, tzw. MOP-y. Przy oddawaniu tego lata odcinka, takich miejsc będzie kilka. Ważna informacja jest jednak taka, że te miejsca nie będą dostępne dla kierowców zaraz pod oddaniem autostrady do użytku w 2019 roku, bo przetarg na ich obsługę zostanie ogłoszony najprawdopodobniej dopiero na początku przyszłego roku. Jadąc od Pyrzowic w kierunku Częstochowy, po dwóch stronach A1 zobaczymy MOP-y Woźniki Wschód i Woźniki Zachód. Docelowo staną tam stacje benzynowe, a na MOP Woźniki Zachód także motel lub restauracja. Dalej na północ kolejne MOP-y Starcza Wschód i Starcza Zachód. Będą to obiekty, na których kierowcy będą mogli się zatrzymać i odpocząć, ale nie znajdą tu stacji benzynowych ani restauracji. Przewidziano tu jedynie obiekty sanitarne. Będą więc tylko ubikacje i natryski. Kolejne Miejsca Obsługi Podróżnych to Gorzelanka Wschód i Gorzelanka Zachód. Tu przewidziano stację benzynową i obiekty usługowe, np. motel. MOP-y Wierzychowisko Wschód i Wierzychowisko Zachód to obiekty, które zobaczymy na autostradowej obwodnicy Częstochowy. Znajdą się tam stacja i motel (Wierzychowisko Zachód) i sama stacja benzynowa (Wierzychowisko Wschód).

© DP



Ile trawy z rolki kładą nasze miasta? Ile wydają na „dywany” w Katowicach, Rybniku, Częstochowie? Zbadaliśmy!

Mikroskładnik w mikroświacie

Aleksander Król
a.król@dz.com.pl

Trawnik z rolki przydaje się, gdy trzeba przeciąć wstęgę... Rozwijano w tym roku trawę przed otwarciem nowego kąpieliska w rybnickim Kamieniu, rozwijano w ubiegłym roku w Katowickim parku Leśnym (aż 2000 m kw!), bo - jak słyszymy w Zakładzie Zieleni Miejskiej w Katowicach „kończona była inwestycja i pan prezydent otwierał, musiało być ładnie”.

Trawnik z rolki jest o wiele droższy od sianego i trudniej go utrzymać. Ile rozkłada się zielonych dywanów na Śląsku? Ile wydaje się na to pieniędzy? Zbadaliśmy!

Gdzie nie sieją w Katowicach?

Na Rynku. - Jest tam jedno niewralgiczne miejsce, gdzie cały czas siedzą gołębie. Dwa razy w roku układamy tam kilkadziesiąt metrów kw. trawy. W tym roku położyliśmy 80 m - mówi Mieczysław Wołosz, dyrektor Zakładu Zieleni Miejskiej w Katowicach.

Ile rozłożono w Katowicach?

W tym roku 200 mkw., w zeszłym - blisko 8000 metrów! - Oprócz rynku, w tym roku rozkładaliśmy trawę z rolki w parku Kościuszki przy placu zabaw, ok. 120 m. W ubiegłym roku trawę z rolki wykładaliśmy boisko w parku Bolina z budżetu obywatelskiego. W Katowickim Parku Leśnym ułożyliśmy ok. 2000 mkw. - dodaje.



3480 mkw. rozłożono na kąpielisku w Kamieniu. - Używamy trawy z rolki, gdy chcemy osiągnąć szybki efekt - mówią w Rybniku

Ile kosztowała rolka w Katowicach?

Dużo. - Kupowaliśmy trawę za ok. 8 zł za metr kw. - mówi dyrektor Wołosz. - Nie podam, jakie są koszty jej utrzymania, bo jako jednostka miejska takich kosztów nie rozbijamy, liczymy całość - mówi. Przyznaje, że trawa z rolki wymaga więcej zabiegów pielęgnacyjnych na początku.

Ile rozłożono trawy w Rybniku?

3480 mkw. w cenie 8,50 zł netto za metr na nowym kąpielisku w Kamieniu. - W sumie za 30 tys. zł, ale w przypadku budowy kąpieliska w Kamieniu, a także budowy parkingu wielopoziomowego w specyfikacji przetargowej nie wpisywaliśmy trawy z rolki. Wykonawca sam zdecydował o tym rozwiązaniu - tłumaczy Agnieszka Skupień z UM w Rybniku. - Pielęgnowanie kiełkującej trawy

bywa trudne, często nim urosnie, mieszkańcy już udeptują. Są sytuacje, gdy decydujemy się na trawę z rolki - dodaje.

Częstochowa nie rozkłada?

Nie, bo to drogie. - W Częstochowie nie stosuje się trawników z rolki ze względu na duży koszt zakupu i utrzymania - mówi Włodzimierz Tutaj z UM.

Co o takiej trawie sądzi ekspert?

- Rozłożenie trawnika z rolki to koszt ok. 20-30 zł/mkw. (sama trawa 8-10 zł). Koszt sianego trawnika to ok. 2-5 zł/mkw. Zwykle trzeba doliczyć koszt rekultywacji (ok. 10 zł/mkw.). Bez względu na metodę, kluczem do sukcesu jest odpowiednie podlewanie. Zaleca się instalację systemu nawodnienia - mówi Jacek Pulchny z firmy „Ogrody Pulchny i Synowie” ze Szczerciu. ©



ŻYCIE CZĘSTOCHOWY I POWIATU

Częstochowa Metamorfoza linii tramwajowej



Trwa kompleksowa przebudowa linii tramwajowej w Częstochowie. Aktualnie prace prowadzone są na dwóch odcinkach - w alei Pokoju i na wysokości zajezdni MPK przy alei Niepodległości.

W związku z przebudową, od końca czerwca nie kursują tramwaje - zastępuje je komunikacja autobusowa. Z utrudnieniami muszą się jednak liczyć nie tylko pasażerowie MPK, ale i kierowcy - zwłaszcza w alei Niepodległości, gdzie przejazd jest zamknięty na wysokości skrzyżowania do siedziby i zajezdni MPK. Trwa tam przebudowa węzła rozjazdowego dla tramwajów. Trzeba poruszać się objazdami.

Od kilku dni możliwy jest już natomiast przejazd przez torowisko tramwajowe od strony alei Pokoju pod estakadą na Rakowie. W związku z tym na swoje trasy powróciły niektóre autobusy. Aleją Pokoju wzdłuż linii tramwajowej można już jeździć, mimo zwożenia, bez większych przeszkód, ale z zachowaniem ostrożności, w związku z trwającymi tam ciągle pracami.

Przy tej okazji przypominamy, że przebudowa obejmuje niemal cały fragment (13,8 km) starszej, podstawowej linii między pętlą w alei Pokoju na Rakowie, a pętlą przy ul. Fiełdorfa-Nila/alei Wyzwolenia na Północy. Zostały one podzielone na sześć odcinków. Oprócz remontu torowiska i trakcji obejmują one także m.in. budowę lub przebudowę

przystanków i peronów, przebudowę sterowania i ogrzewania zwrotnic oraz smarownic szyn. W ramach inwestycji powstanie linia zasilania podstawowego i rezerwowego dla podstacji „Fiełdorfa” i „Niepodległości” oraz dwie nowe podstacje trakcyjne wraz z niezbędnymi instalacjami wewnętrznymi i technologicznymi. Podstacja trakcyjna „Czartoryskiego” przejdzie przebudowę. Zaplanowano też centrum sterowania z klimatyzowanymi pomieszczeniami dla brygad utrzymania ruchu, pomieszczeniami biurowymi, szatniami, podręcznym magazynem dla potrzeb pogotowia sieciowego, toaletami i umywalnią. Przebudowane zostaną pętle „Fiełdorfa” oraz „Kiedrzyńska”. Zdalne sterowanie podstacji będzie możliwe dzięki położonym w ramach inwestycji światłowodom. Niezbędne zmiany przejdzie też sieć telekomunikacyjna, gazowa, ciepłownicza i kanalizacyjna.

Warto podkreślić, że modernizacja linii to jeden z dwóch dużych inwestycji w tramwajową infrastrukturę w Częstochowie. Drugą częścią jest zakup 10 nowoczesnych składów tramwajowych za 90 mln zł, dedykowanych właśnie przebudowanej linii.

W częstochowską infrastrukturę tramwajową i tabor zostanie więc inwestowanych jest blisko 205 mln zł, z czego 144 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków UE pozyskanych przez miasto na ten cel.

oprac. Katarzyna Gwara



Częstochowa

Nawadnianie młodych drzew



Panujące susze zagrażają nie tylko uprawom rolnym, ale także miejskiej zieleni. Urząd Miasta Częstochowa wprowadził pilotażowy program cyklicznego nawadniania roślin poprzez specjalne pojemniki z aplikatorami do ich podlewania. To konieczna reakcja na niesprzyjające środowisku warunki atmosferyczne.

Specjalne aplikatory to elastyczne worki ze sztucznego tworzywa ze specjalnymi kroploownikami. Mieszczą one 60 litrów wody, która wsiąka w promieniu około 30 cm od pnia drzewa przez około 406 godzin. Taki sposób nawodnienia jest skuteczniejszy, niż podlewanie drzew wężem lub wiadrem, a taką właśnie metodę stosuje się najczęściej. -Pilotażowo miasto zakupiło 100 sztuk takich worków, które stosuje rotacyjnie, przekładając po opróżnieniu na kolejne, wymagające podlewania egzemplarze drzew. Niestety susza jest ciągle tak głęboka, że podlewać

trzeba nasadzenia zrealizowane nawet przed czterema czy pięcioma laty – informuje Urząd Miasta Częstochowy -Już po wstępnych obserwacjach stosowania worków można stwierdzić, że nawadnianie tą metodą jest skuteczne i pozwala na bardzo istotne ograniczenie strat wynikających z suszy (których nie da się niestety całkowicie wyeliminować przy panujących w tym roku warunkach atmosferycznych). Oprócz stosowania worków nadal kontynuuje się tradycyjne nawadnianie nowych nasadzeń drzewek – dodaje Magistrat.

Aplikatory są przemieszczane na kolejne obiekty, zgodnie z wytycznymi Wydziału Ochrony Środowiska Rolnictwa i Leśnictwa, który zleca pielęgnację nasadzeń drzew na terenach zieleni miejskiej odpowiedniemu wykonawcy. Zakup pilotażowej partii 100 specjalistycznych worków kosztował miasto 9,5 tys. zł. Nawadnianie kropelkowe to przede wszystkim racjonalne gospodarowanie wodą, którą powinniśmy oszczędzać. Dzięki tej metodzie, można zredukować zużycie wody w porównaniu do tradycyjnej metody podlewania. Tego typu aplikatory mogą znaleźć z powodzeniem zastosowanie również w domowych ogrodach, gdzie najczęściej podlewanie przebiega w sposób tradycyjny. Zmiany klimatu niosą coraz wyższe ryzyko długich okresów suszy, zatem koniecznie powinniśmy poszukiwać nowych rozwiązań w dziedzinie zagospodarowania zasobami

wodnymi. Powinny one pozwolić skutecznie chronić nas ludzi oraz środowisko przed skutkami suszy. W te gorące dni powinniśmy pomyśleć nad pozyskiwaniem deszczówki. Jeżeli nadejdzie w końcu deszczowy dzień, warto być przygotowanym do tego nieskomplikowanego procesu. Wtedy będziemy mogli wykorzystać do podlewania wodę z deszczówki, co z pewnością pozwoli nam zaoszczędzić i korzystnie wpłynie na środowisko. Pamiętajmy o tym, aby nie wylewać wody niepotrzebnie, jeżeli możemy użyć jej jeszcze do innych celów. Zadbajmy o nasze kranie i zlikwidujmy nawet niewielkie przecieki. Używajmy małej ilości wody do kąpieli – najlepiej używajmy pryszniców zamiast brania kąpieli w wannie. Zakręcajmy wodę podczas mycia zębów - wielu z nas tego nie robi. Stosując proste zasady, jesteśmy w stanie dołożyć swoją cegiełkę, aby pomóc naszej planecie i sobie samym.





WCZESTOCHOWIE.PL

W Częstochowie rosną centra przesiadkowe (zdjęcia)

SAS

25.07.2019

13:15



foto. UM Częstochowy

Widać już pierwsze efekty prac przy budowie węzłów przesiadkowych przy trzech dworcach kolejowych w Częstochowie. Realizacja inwestycji wartej blisko 69 mln zł, z czego dofinansowanie europejskie to 27,5 mln zł, potrwa do lata przyszłego roku.

Centra mają dać możliwość szybkiej przesiadki między różnymi środkami transportu publicznymi i prywatnymi, a także poprawić funkcjonalność, dostępność komunikacyjną i estetykę otoczenia częstochowskich dworców kolejowych.

- Centra przesiadkowe powinny ułatwić podróż zarówno częstochowiankom i częstochowianom, jak i wszystkim dojeżdżającym do szkoły, pracy czy odwiedzającym nasze miasto – mówi prezydent Częstochowy **Krzysztof Matyjaszyk**. – Oprócz efektu większej wygody i bezpieczeństwa, liczymy także na komunikacyjne odciążenie miasta, bo dzięki centrom więcej osób może przekonać się do poruszania się publicznymi środkami transportu, zamiast prywatnymi samochodami.

Prace przygotowawcze rozpoczęły się w końcu ubiegłego roku. Obecnie we wszystkich lokalizacjach widać już nowe elementy infrastruktury parkingowej i drogowej. Przy ul. Piłsudskiego stanęła także konstrukcja zadaszenia centrum, które zlokalizowane będzie po wschodniej stronie głównego, śródmiejskiego dworca. Warto przypomnieć, że w ramach inwestycji znacząco uzupełniona zostanie sieć dróg rowerowych – powstaną bądź zostaną przebudowane ok. 10 km takich dróg łączących dworce.

W ramach budowy centrów powstają miejsca parkingowe typu Park and Ride, które połączone będą z drogami rowerowymi, stacjami rowerowymi, stanowiskami dla taksówek oraz komunikacją zbiorową. Budowa centrów to także przebudowa odcinków ulic: Piłsudskiego (od alei Najświętszej Maryi Panny do ul. Piotrkowskiej), Pułaskiego (wraz z powstałym już rondem przy wiadukcie w ul. Bohaterów Monte Cassino) i układu drogowego przy dworcu na Rakowie. Tu rozbudowa układu zbiega się w czasie z modernizacją linii tramwajowej, w tym pętli tramwajowej w alei Pokoju.

W związku z pracami dojazd i dojeżdżenie do dworców kolejowych są czasowo utrudnione (w przypadku Dworca Głównego – tylko od strony ulicy Piłsudskiego, która jest zamknięta dla ruchu kołowego od skrzyżowania z ul. Katedralną).

Centra z częścią drogową będą kosztować 68 mln 865 tys. zł. Częstochowa uzyskała do realizacji samych centrów dofinansowanie w wysokości 27,5 mln zł ze środków UE.

Zasadnicze prace przy budowie węzłów przesiadkowych powinny zakończyć się do końca czerwca 2020 roku, a całość umowy ma być zrealizowana do końca sierpnia 2020 roku. Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Sp. z o.o. z Mińska Mazowieckiego.

Z budową centrów wiąże się wdrażanie Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej na przystankach komunikacji miejskiej, który jest realizowany w ramach osobnej umowy, kosztem 3,6 mln zł. Na system złoży się 50 cyfrowych tablic przy 47 najważniejszych przystankach autobusowych i tramwajowych – a 3 zostaną zamontowane przy centrach przesiadkowych w trakcie finalizacji ich budowy. Tablice, których testy rozpoczną się jesienią, będą informować o rzeczywistym czasie przyjazdu i odjazdu pojazdów oraz ewentualnych utrudnieniach w ruchu.

Źródło: UM Częstochowy



Miasto ogłosiło konkursy na najładniejsze balkony i działki

PP

25.07.2019
12:19



fol. UM Częstochowy

Do 15 sierpnia można zgłaszać się do udziału w kolejnych edycjach miejskich konkursów na najładniej ukwiecony balkon oraz na najładniejszą działkę ROD w Częstochowie.

Konkurs na „Najładniej ukwiecony balkon” adresowany jest do właścicieli balkonów/loggii, zaaranżowanych z wykorzystaniem zieleni, kwiatów oraz naturalnych elementów dekoracyjnych w budynkach wielorodzinnych.

Aby wziąć udział należy wypełnić kartę zgłoszeniową i wraz z 2-3 fotografiami balkonu (wykonanymi z zewnątrz, w formacie 10x15 lub w wersji elektronicznej) złożyć je osobiście w siedzibie Pełnomocnika Prezydenta Miasta ds. Estetyki Miasta – w Referacie Kultury Wydziału Kultury, Promocji i Sportu (budynek Odwachu obok Ratusza), aleja Najświętszej Maryi Panny 45 A (od poniedziałku do piątku, w godz. 7.30-15.30), przesłać mailem na adres: kps@czestochowa.um.gov.pl bądź pocztą na adres: Urząd Miasta Częstochowy, Wydział Kultury, Promocji i Sportu, aleja Najświętszej Maryi Panny 45 A, 42-217 Częstochowa.

Kartę zgłoszenia można pobrać w siedzibie pełnomocnika prezydenta miasta ds. estetyki (godziny pracy: poniedziałek - piątek 7:30-15:30), bądź ze strony internetowej www.czystochowa.pl, zakładka: Estetyka Miasta lub baner informacyjny).

Zgłoszenia są przyjmowane do 15 sierpnia. W kolejnym etapie - od 16 do 23 sierpnia - komisja konkursowa oceni zgłoszone balkony. Ogłoszenie wyników nastąpi podczas 27. Dni Częstochowy.

Właściciele trzech najładniej ukwieconych balkonów otrzymają nagrody pieniężne: 700 zł (brutto) za I miejsce, 500 zł (brutto) za II miejsce i 400 zł (brutto) za III.

Do konkursu na „Najładniejszą działkę Rodzinnych Ogródków Działkowych” mogą się zgłaszać ROD podlegające Polskiemu Związkowi Działkowców – Okręgowemu Związkowi Działkowców w Częstochowie. Zarządy Rodzinnych Ogródów Działkowych mogą zgłaszać do konkursu po trzech kandydatów spośród podległych im ROD. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 sierpnia.

Jego celem jest m.in. uwrażliwienie mieszkank i mieszkańców na kwestie związane z estetyką terenów rekreacyjnych oraz stanem środowiska naturalnego, a także promocja postaw proekologicznych i aktywnego wypoczynku w plenerze.

Kartę zgłoszenia można pobrać w siedzibie Pełnomocnika Prezydenta Miasta ds. Estetyki (godz. pracy: poniedziałek - piątek 7:30-15:30) bądź ze strony internetowej www.czystochowa.pl, zakładka: Estetyka Miasta lub baner informacyjny).

Wypełnioną kartę zgłoszeniową wraz z fotografiami należy złożyć: osobiście w siedzibie Pełnomocnika Prezydenta Miasta ds. Estetyki Miasta: Wydział Kultury, Promocji i Sportu, Referat Kultury (budynek Odwachu obok Ratusza), Aleja Najświętszej Maryi Panny 45 A, przesłać mailem na adres: kps@czestochowa.um.gov.pl bądź pocztą na adres: Urząd Miasta Częstochowy, Wydział Kultury, Promocji i Sportu, Aleja Najświętszej Maryi Panny 45 A, 42-217 Częstochowa.

Właściciele trzech najładniejszych działek otrzymają nagrody: 1000 zł (brutto) za I miejsce, 800 zł (brutto) za II miejsce i 600 zł (brutto) za III.

Regulaminy oraz karty zgłoszeniowe znajdują się na stronie: <http://www.czystochowa.pl/page/6281,konkursy-estetyka-miasta.html>

Źródło: UM Częstochowy



RADIOJURA.COM.PL

Susza zagraża miejskiej zieleni

25 lipca 2019



Jest reakcja Urzędu Miasta. Przy rosnących młodych drzewkach cyklicznie pojawiają się specjalne pojemniki z aplikatorami do ich podlewania.

Poleć 0

← Poprzedni

Prace na autostradowej obwodnicy Częstochowy będą kontynuowane

Następny →

Częstochowska policja nadal poszukuje sprawców napadu na kantor

Więcej na ten temat:

- Częstochowa - informacje z Częstochowy - susza - wiadomości z Częstochowy - zielen miejska

Elastyczne worki ze sztucznego tworzywa (ze specjalnymi kropłownikami) mieszczą 60 litrów wody, która wsiąka w promieniu około 30 cm od pnia drzewa przez około 4-6 godzin. Dzięki temu nawodnienie jest dużo skuteczniejsze niż prowadzone metodą tradycyjną, czyli przez podlewanie drzew wężem lub wiadrem. Na ten moment, pilotażowo miasto zakupiło 100 sztuk takich worków, które stosuje rotacyjnie. Jak informuje magistrat, susza jest tak głęboka, że trzeba podlewać drzewka zasadzone cztery czy nawet pięć lat temu. Z obserwacji wynika, że zastosowanie tych nawadniających worków jest skuteczne i pozwoli ograniczyć straty wynikające z suszy. Jak zaznaczają jednak pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska, już wiadomo, że niestety nie da się ich całkowicie uniknąć.

W środę worki z aplikatorami do kropelkowego podlewania pomagały m.in. drzewom rosnącym przy ul. św. Rocha, w pobliżu skrzyżowania z ul. Legnicką. Zakup pilotażowej partii 100 specjalistycznych worków kosztował miasto 9,5 tys. zł.